



MAREK JAROMSKI

myśli różne

wernisaż; 14.08.14r. godzina 18.00
BWA Galeria Sanocka, Rynek 14
wystawa trwa do 29.08.14r.

BWA GALERIA SANOCKA
RYNEK 14, 38-500 SANOK
TEL./FAX (013)4636030
e-mail: galeriasanocka@gmail.com
www.bwa.sanok.pl



sponsorzy galerii:



Miasto Sanok



Firma DeF
sztalugi i płótna



patronat medialny:



Myśli różne. Głowy wylaniają się z rozedrganej, gęstej materii. Wydają się bardzo różne mimo jednolitego formatu prac. Uważne spojrzenie dostrzega jednak szybko, że to ta sama głowa tylko wyjawiająca się coraz to inaczej: to samo sklepienie czaszki, rozwichrzone włosy, oczy (czasami w okularach), nos, usta, owal twarzy. Zbudowana z takich samych drobnych, ruchliwych elementów barwnych jak otaczająca ją płaszczyzna czy przestrzeń, poruszających się w podobnie skomplikowanym rytmie. Kondensujących się w kształt rozpoznawalny o różnej wyrazistości, nie rozgraniczony od otoczenia. Całą kompozycję rozświetla wewnętrzny blask rozlewający się swobodnie, nasilający się i uspakajający, intensywny i delikatny. Jednak to kolor zdaje się decydować o klimacie tych prac, o ich emocjonalnym napięciu – drapieżne błękity, zgaszone brązy, chłodne i ciepłe biele nawarstwiają się i zestrajają w wyrafinowane harmonie, czasem ekspresyjne, dramatyczne, częściej skrywające głęboki, cichy smutek. Ale i te nastroje są niepewne, prowokują do odmiennych interpretacji, zwłaszcza owo niedomknięcie tak silnie intrygujące.

Nieuchwytność granic zaskakuje bowiem u rysownika umiającego jedną trafną linią określić postać człowieka, zwierzę, przedmiot, krajobraz, czyniąc cykl „głów” czymś wyjątkowym w jego dotychczasowym dorobku. Czy może to nowy etap w twórczości Marka Jaromskiego? Taki sposób obrazowania otwiera przecież wprost nieograniczoną możliwość przekształceń, snucia opowieści bez końca. I stawia pytanie czy to nieustanne „stawanie się” nie jest równoznaczne z zanikaniem? W każdym razie podobny sposób tworzenia pojawił się także w kilku nowych pejzażach artysty z Ponikwi Dużej – tutaj też drzewa, łany, zarośla, ziemia i niebo nie tracąc swojej tożsamości zmieniają solidną egzystencję w coś niestabilnego, ulotnego. Ta zwiewność krajobrazu nie wynika, jak w eksperymencie Moneta z rodzaju oświetlenia, lecz z decyzji artysty tylko w niewielkim stopniu respektującego kolor lokalny. Warto podkreślić jeszcze jedną cechę głów i pejzaży – odbijane, najczęściej wielokrotnie, na cieniutkich papierach, podświetlone od tyłu, zwielokrotniają swój blask, podkreślają powietrzność i lekkość form. Czyżby odlatujące z prac Jaromskiego anioły, przez lata fascynujące wyobraźnię artysty, pozostawiły jednak coś w spadku? Bo także w czarno-białych rysunkach, których setki zalegają pracownię, znaleźć można wiele takich, w których widać podobny jak w grafikach rytm zmienności i możliwość przekształceń. Oglądając starsze rysunki doszłam do przekonania, iż jest on obecny od początku twórczości Jaromskiego, tylko obecnie manifestuje się bardziej wyraziście.

Wobec prac Jaromskiego nie mogę oprzeć się podejrzeniu, że to artyści, jak dawniej alchemicy, „od zawsze” pracują nad transmutacją materii z wiarą i determinacją, ciągle i ciągle dokonując jej przeistoczenia. Nie w złoto – w coś cenniejszego – w dzieło sztuki.

Chcąc upewnić się, że trafnie zakładam, iż modelem dla tych dziesiątków głów jest głowa autora – zapytałam o to wprost. Opowiedział: „Tak, to moja głowa. Zawsze ta sama ale myśli różnie”

Ucieszyliśmy się oboje, znalazł się bowiem najlepszy z możliwych tytuł wystawy. Jaromski powiedział mi też, że cykl „Głów” rozpoczął się przed ponad dwoma laty (?) po tragicznej śmierci przyjaciela i zapewne jest już zamknięty. Zrozumiałam wtedy, że ten cykl stanowi swego rodzaju dziennik, zapis intensywnych emocji: żalu, rozpacz, smutku, nieustających pytań o sprawy ostateczne ale także zapis serdecznej pamięci.

Wiesława Wierzchowska



MAREK JAROMSKI ur.1953 w Kutnie.

1975-80- studia na wydziale grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie ,Dyplom z wyróżnieniem w pracowni technik drzeworytniczych (prof. Halina Chrostowska) od 1980 zatrudniony w tejże pracowni W 1989 odchodzi z uczelni ze stopniem adiunkta by przeprowadzić się na wieś, do Ponikwi Dużej. Do 2001 roku 36 wystaw indywidualnych m.in. Warszawa galeria "Studio", Kraków "Krzysztofory", Heidelberg-Niemcy, galeria "Europa" w Oslo, galeria Grafiki, Sztokholm, galeria L.H. Milanówek, g."Ars longa", SchloB (schloss) Oberhausen.

Ważniejsze wystawy indywidualne po 2001r.:

2006 i 2008- Fabryka Trzciny Warszawa

2009-Galeria Test Warszawa

2010-Fabryka Koronek Warszawa

2010- Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego Bydgoszcz

2013- Miejska galeria sztuki Gliwice Stacja Artystyczna Rynek"

Prace w zbiorach- Muzeum Narodowe w Warszawie. Muzeum Narodowe w Krakowie, Galeria Sztuki Zachęta" w Warszawie, Galeria "Studio" w Warszawie, Muzeum im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Statens Museum For Kunst-Kopenhaga-Dania, ShloB (schloss) Oberhausen-Niemcy, galeria "Engramme"-Toronto Kanada, Miejskie Muzeum Sztuki-Toruń, Muzeum Sztuki Współczesnej-Toruń, Muzeum Watykańskie-Włochy, Galeria Spicci del est-Rzym, Włochy.

